

Choszczno - Rozmowa z Margaret

08.07.2014.

CHOSZCZNO. Choć już w 2009 roku wygrała Szansę na Sukces, to jednak tak naprawdę wszyscy poznaliśmy ją po debiucie piosenki „Thank You Very Much”. Właśnie za ten utwór w konkursie Eska Music Awards 2013 nominowana została do tytułów „Najlepsza Artystka”, „Najlepszy Hit”, „Najlepszy Debiut” i „Najlepsze Video”. W tej ostatniej kategorii zdobyła główną nagrodę. W tym roku jej utwór „Wasted” należy do najczęściej granych w polskim radiu, a 7 czerwca, podczas koncertu SuperJedynki odbywającego się w ramach 51. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu otrzymała nagrodę w kategorii „SuperArtysta bez granic”. Mowa oczywiście o MARGARET, gwiazdce Choszczeńskiej Sobótki 2014, która jeszcze osiem lat temu najczęściej występowała na deskach Choszczeńskiego Domu Kultury i Państwowej Szkoły Muzycznej w Choszcznie. I właśnie od tego akcentu rozpoczęliśmy z nią sobótkowy wywiad.

- Czy siedem, osiem lat temu oczami swojej wyobraźni widziałaś siebie w Choszcznie, występującą na profesjonalnej scenie, w otoczeniu kilkutyśięcznego tłumu, który na dodatek przyszedł specjalnie na Twój koncert?

- Całe moje życie związane było z muzyką i śpiewaniem i skłamałbym, gdybym powiedziała, że nie marzyłam o tym. Dzisiaj dla mnie ta sytuacja jest nieco abstrakcyjna i trudno wiązać ją z tym co działo się lat temu kilka. Tamte czasy były ważne, tak samo jak i te, a o tym czy marzyłam o kilkutyśięcznym tłumie śpiewającym razem ze mną, zapewne opowiadać i odpowiadać będę za kilka lat, dziś po prostu tym żyję.

- Choszczno jest dla Ciebie ważnym miastem?

- Oczywiście tu mam rodzinę, tu mam wielu znajomych, z którymi uczęszczałam do szkoły muzycznej no i nie da się ukryć, że właśnie w tym mieście postawiłam pierwsze kroki do tego, co obecnie wokół mnie się dzieje.

- Czyli co, na dzisiejszy koncert przyszli przede wszystkim ci, którzy pamiętają blondyneczkę, ubraną w czapkę mikołaja lub przebraną za aniołka i grającą na saksofonie, która występowała na szkolnych koncertach?

Faktycznie spotkałam bardzo dużo znajomych, z którymi miałam kontakt w czasie kształcenia się w szkole muzycznej. Było też bardzo rodzinnie, ale przekonana jestem, że zdecydowana większość przyszła na mój koncert po raz pierwszy w życiu. To bardzo miłe, że było ich aż tak wielu.

- A Twoja przygoda z saksofonem już dobiegła końca?

- Miałam wypadek, a po nim problemy z przegrodą nosową i dlatego musiałam ten instrument na jakiś czas odstawić. Dzisiaj już jest wszystko w porządku i myślę, że jeśli będzie trzeba, to do niego wrócę. Może za dwa, trzy lata, na kolejnym koncercie w Choszcznie zaprezentuję się z saksofonem, bo tak naprawdę ten instrument dał mi dużo muzycznej świadomości.

- Może jeszcze nie w całym świecie, ale na pewno w Europie i Polsce poznaliśmy Cię dzięki piosence „Thank You Very Much”, jednak na

dzisiejszym koncercie już wszyscy śpiewali „pa pa, papa ra pa pa”. Skąd wziął się pomysł na opracowanie piosenki, którą kilkadziesiąt lat temu w naszym kraju wykreowała Irena Santor? Wiem też, że masz już gotową płytę i tu pytam również o to, czy będą na niej utwory utrzymane w klimacie podobnym do „Wasted”?

- Jeśli chodzi o Irenę Santor, to nie ona, lecz śpiewająca w Rosji EDYTA PIECHA jako pierwsza ją wykonywała, a jej autorem jest rosyjski kompozytor Borys Potiomkin. Po otrzymaniu zgody na wykorzystanie refrenu nasza praca polegała na samplowaniu i stworzeniu zupełnie nowego tekstu. Jeśli chodzi o płytę, to zapewniam, że nie będzie monotematyczna. Może wróci mi kiedyś ochota na zrobienie czegoś podobnego do „Wasted”;, może nie… nie wiem.

- Kiedy ponownie zawitasz do Choszczna?

- Pytaj mojego menedżera, ale mam nadzieję, że jak najszybciej.

- Dziękuję za rozmowę i w takim układzie do zobaczenia za rok.

Rozmawiał Tadeusz Krawiec

Fotoreportaż z koncertu Margaret w Choszcznie znajdziecie tutaj